



Z

wieści lasu



Nadleśnictwo Jarocin, ul. T. Kościuszki 43, tel. (62) 747 23 19, www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl



**Janusz
Gogońkiewicz**
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy!

Regulacje dotyczące gospodarki odpadami są coraz bardziej restrykcyjne i niestety coraz bardziej skomplikowane. Zmiany przepisów generują również coraz większe koszty zagospodarowania odpadów dla ich wytwórców. Nadleśnictwo zbierając pozostawione w lesie śmieci i przekazując je do ZGO tak właśnie jest traktowane – jak ich wytwórca. Trzeba to wszystko pozierać z olbrzymiej powierzchni

leśnej, posegregować, spakować w worki i pojemniki, zorganizować transport. Do tego dochodzą odpady problematyczne, czyli na przykład te o dużych gabarytach jak łódki, meble, telewizory, opony, wszelkiego rodzaju inne części samochodowe (czasem nawet całe porzucone auta), padlina, odpady budowlane itp., itd. Wierzę Państwo, że asortyment, jaki znajdujemy w lesie jest niewiarygodny. Coraz trudniej o wykonawców, skłonnych te prace porządkowe wykonywać i nie chodzi tu już wcale o kwestie wynagrodzenia. Trudno też sobie wyobrazić, aby leśne tereny ciągle sprzątały wolontariusze. Jest ich

wielu i chcę im w tym miejscu serdecznie podziękować za trud, ale coraz częściej mam nieodparte wrażenie, że jest daremny. Śmieci w lesie jest niestety więcej i więcej. Ostatnie fakty – z leśnictwa Boguszyn musimy uprzątnąć dwie przyczepy części samochodowych, z leśnictwa Sptawik: śmieci o objętości naczepy TIR, z rezerwatu (!!!) „Czeszewski las”: setki butelek i puszek po piwie – po prostu obezwładniają. Apelujemy i edukujemy więc wszyscy, których to jeszcze jakoś obchodzi. Zabierajmy swoje śmieci ze sobą i reagujmy na przypadki zaśmiecania środowiska. To musi się udać!

„Nikodem” w remoncie

Każdy właściciel samochodu doskonale wie, że raz do roku musi pojechać nim na stację kontroli pojazdów, aby dokonać przeglądu. Gdy wszystko jest dobrze, diagnosta wbija pieczętkę do dowodu rejestracyjnego i można jechać dalej.

Podobnie, chociaż z drobnymi różnicami, jest z naszym „Nikodemem”. To nie my z nim, a raczej diagnosta czyli Inspektor Polskiego Rejestru Statków przyjeżdża do promu i przeprowadza szczegółowe ba-

danie. W tym roku przypada tzw. przegląd napowierzchniowy, który ważny będzie najpewniej kolejne 5 lat.

„Nikodem”, chociaż nie widać tego po nim, do lekkich nie należy – waży około 31 ton. Takiego ciężaru z leśniczym to nie podniesiemy, nie ma szans... Musieliśmy poprosić o dźwig (duży dźwig) do pomocy. Operator tego wielkiego, kilkudziesięciotonowego potwora z zegarmistrzowską precyzją postawił go na wyznaczonym

miejscu. Cała wielka akcja 7 lipca została zakończona sukcesem.

Teraz tylko dokładne oczyszczenie kadłuba, nowe malowanie, nowy pokład, odświeżenie sterówki, przegląd na wodzie i znów będzie mógł pływać po morzach i oceanach... No dobra, będzie pływać po Warcie – w poprzek. Ale oczywiście najpierw ponowne wodowanie – też za pomocą dźwigu.

(md)



Prom „Nikodem” służy Nadleśnictwu Jarocin do przewozów przez Wartę. Ma 23 m długości, 7,1 m szerokości i 3,30 wysokości. Waży 31 ton. Po przeglądach i remoncie wróci do „służby” dopiero prawdopodobnie we wrześniu.



W mediach zaczynają ukazywać się informacje dotyczące pojawiania się w naszych lasach grzybów. Internauci umieszczają zdjęcia swoich zbiorów, pojawiają się różne komentarze, trwa wymiana informacji, gdzie i kiedy ich dokonano. Temat ten jak co roku powraca lub powróci na łamy prasy, radia czy informacji telewizyjnych.

Grzyby są organizmami, które pojawiają w określonej porze roku, głównie jesienią, ich „owocowanie” jest związane z temperaturą i wilgotnością ściółki. Są to warunki konieczne, aby z grzybni zawiązywały się owocniki zwane popularnie „grzybami”. Ponieważ większość grzybów jadalnych tworzy mikoryzę z drzewami (związek korzeni roślin i grzyba) uniemożliwia to uprawę tych grzybów, gdyż poza lasem nie mogą się one rozwijać. Znajomość związków mikoryzowych ma praktyczne znaczenie dla zbieracza grzybów. Wiedząc, z jakimi drzewami współżyją najważniejsze gatunki grzybów jadalnych można orientować się, w których zbiorowiskach leśnych i pod jakimi drzewami należy szukać określonych gatunków grzybów.

Na początku lata (od połowy czerwca) owocuje coraz więcej gatunków grzybów jadalnych: maślak pstry, maślak sitarz, podgrzybek złotawy, podgrzybek zajaczek, pieprznik jadalny, koźlarze oraz trujące: strzępiak ceglasty, krowiak podwinięty (olszówka). Pojawia się również goryczak żółciowy. W lipcu następuje spadek owocowania grzybów. W sierpniu, w szczególności w lasach bukowych

Pojawiły się już pierwsze grzyby!



pojawiają się gołąbki, lejkowiec dęty, w lasach dębowych śmiertelnie trujący muchomor zielonawy (sromotnikowy). W lasach iglastych: podgrzybek brunatny, mleczaj rydz, zasłonaki. W końcu sierpnia i we wrześniu obserwuje się maksymalny wysyp grzybów szczególnie w lasach liściastych. W lasach iglastych jest on nieco opóźniony, a większa obfitość występuje pod koniec września i w październiku. Późną jesienią w lasach liściastych pojawia się opieńka miodowa, gąsówka naga,

a w lasach iglastych gąska zielonka i gąska niekształtna. Są to typowe gatunki grzybów jesiennych. Najobficiej, późną jesienią, zimą i wczesną wiosną pojawia się zimówka aksamitnotrzonowa.

PODSTAWOWE ZASADY GRZYBOBRANIA

Wielkopolski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny przypomina o kilku podstawowych zasadach, z którymi powinni zapoznać się ama-

torzy zbierania grzybów. Najlepiej na grzybobranie udajemy się z osobą, która dobrze zna się na grzybach lub zaopatrujemy się w dobry atlas grzybowy (obszerny opis wielu gatunków wraz z fotografiami) - dzięki temu możemy uniknąć pomyłki.

1. Zbieramy tylko takie grzyby, co do których mamy pewność, że są jadalne - w razie wątpliwości nie niszczymy grzybów, gdyż mogą to być gatunki chronione (przed grzybobranem warto zapoznać się z chronionymi gatunkami grzybów) i stanowią ważny element ekosystemu lasu, a także są pożywieniem dla wielu zwierząt.

2. Nie zbieramy grzybów zapleśniałych, zarobaczonych, nadgryzionych przez zwierzęta, nasączonych wodą oraz tych, które rosną na skraju lasu, w rowach, w okolicach zakładów produkcyjnych, wysypisk śmieci, skupisk odpadów, dróg o dużym natężeniu ruchu - grzyby rosnące w takich warunkach wchłaniają z otoczenia metale ciężkie oraz inne zanieczyszczenia.

3. Jeżeli wiedza na temat grzybów jest niewystarczająca, zbieramy tylko grzyby rurkowe - najwięcej gatunków trujących występuje wśród grzybów blaszkowych, tak więc kierując się tą zasadą stwarzamy mniejsze ryzyko zatrucia niż w przypadku grzybów blaszkowych.

4. Zbieramy tylko grzyby wyrosnięte, o dobrze wykształconych cechach charakteryzujących dany gatunek. Zbyt młode owocniki nie mają wykształconych cech, więc w konsekwencji można bardzo łatwo pomylić gatunki jadalne

z niejadalnymi i trującymi.

5. Grzyby należy wykręcać z podłoża, miejsca po nich przykrywamy ściółką, mchem - zabiegi tego typu zapobiegają wysychaniu grzybni.

6. Zebrane owocniki umieszczamy w wiklinowych koszykach lub innych tego typu pojemnikach, które przepuszczają powietrze, nigdy w foliowych torbach! W takich torebkach grzyby kruszą się, poza tym zaparzązają, szybciej się psują i mogą nabrać szkodliwych dla naszego zdrowia właściwości.

7. Nie próbujemy rozpoznawać trujących gatunków grzybów na podstawie ich smaku (trujący muchomor sromotnikowy ma słodkawy, przyjemny smak), nie stosujemy nigdy metod typu ciemnienie srebrnej łyżeczki lub ciemnienie cebuli podczas gotowania jej z grzybami.

Jeżeli mimo porównywania zbiorów z fotografiami w atlasie, wątpliwościami osoby znającej się na grzybach, czy zebrane grzyby są trujące, czy też jadalne, można skorzystać z porady grzybowej w najbliższym punkcie sanepidu lub stacji WSSE w Poznaniu. Porady takie są bezpłatne. Specjaliści przeglądają dostarczone grzyby i dokonują oceny gatunkowej owocnika. Gatunki niejadalne, trujące lub też owocniki, które nie nadają się do spożycia, zostają odrzucone. Pamiętajmy, że wszystko musi się odbywać w warunkach reżimu sanitarnego związanego z sytuacją epidemiologiczną.

Wiesława Kostuj

Rzecznik prasowy WSSE w Poznaniu

AKTUALNOŚCI



„SprzątaMy” z prezydentem

Prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką ponownie wzięli udział w tej akcji. Tym razem wielkie zbieranie śmieci w lasach zostało zorganizowane w podwarszawskim Nadleśnictwie Jabłonna. Prezydent Andrzej Duda apelował, by o czystość lasów dbali wszyscy, którzy je odwiedzają. - *Postarajmy się zostawić las co najmniej w takim stanie, jakim go zastaliśmy. To znaczy: nie zostawiamy nic; zabierzmy ze sobą wszystko, co do lasu przynieśliśmy* - podkreślił. Warto dodać, że po raz pierwszy akcja wspólnego sprzątania lasów została zorganizowana w 2019 r. Wtedy jednego dnia wzięło w niej udział ponad 43 tys. osób. (LP)

Ping-pong wraca

Po rocznej przerwie związanej z ograniczeniami sanitarnymi wprowadzonymi z powodu epidemii Covid-19, w dniach 25-28 sierpnia br. odbędą się XXI

Mistrzostwa Polski Pracowników Lasów Państwowych w Tenisie Stołowym. W tym roku zawodnicy spotkają się w Świlczy k. Rzeszowa. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem Ministra Klimatu i Środowiska. (LP)



Drewniany budynek Centrum Promocji Drewna w Leśnictwie Jata

Drewniane biura

Od 2017 r. na terenie Lasów Państwowych zbudowano w technologii drewnianej niemal 80 leśnych kancelarii. Z drewna powstają też siedziby nadleśnictw i ośrodki edukacyjne. Pozwala to uznać LP za pioniera współczesnego budownictwa drewnianego w Polsce w sektorze obiektów użyteczności publicznej. Eksperti Komisji Europejskiej wyliczyli, że każdy metr sześcienny drewna użyty zamiast innych materiałów budowlanych zmniejsza niemal o jedną tonę ilość dwutlenku węgla wyemitowanego do atmosfery. Przykładowo budowa domu

z drewna redukuje emisję węgla o ok. 10 ton. Celem tzw. porozumienia paryskiego jest osiągnięcie neutralności emisyjnej do 2050 r. - budownictwo drewniane w pełni wpisuje się w te założenia. (LP)

Zielone przysposobienie

Dobiegł końca pilotażowy kurs podstawowy z przysposobienia wojskowego leśników w Centrum Szkolenia Strzeleckiego LP zorganizowany przez RDLP w Toruniu we współpracy z Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu. Celem szkolenia było wypracowanie mechanizmów współpracy leśników z wojskiem w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Rozpoczęty cykl szkoleń, nawiązuje do przedwojennego przeszkolenia wojskowego leśników. W 1933 r. Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych Adam Loret i minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki zawarli umowę o zorganizowaniu szkolenia wojskowego leśników w ramach powołanej paramilitarnej organizacji wojskowej PWL. (LP)



Zestawił: WoJak



IX Plener w Czeszowie

4 września 2021 roku rusza jednodniowe wydarzenie artystyczne w Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszowie, w ramach IV Festiwalu Bliżej Natury. Wielkopolski rezerwat przyrody już po raz dziewiąty stanie się planem do twórczych zmagania grupy artystów. Tegoroczny plener w Czeszowie odbędzie się pod hasłem: „Pod osłoną nieba”. Więcej informacji można uzyskać pod adresem kpjulia@poczta.onet.pl oraz oel.czeszewo@poznan.lasy.gov.pl

(J.K. Piotrowska)

Nasz bocian czarny ma się całkiem dobrze

O tym, że ptaki migrują na spore odległości, słyszy się co jakiś czas. Migrujący bocian może pokonać dziennie nawet 300 km (średnio 100-200 km). W 2018 roku zaobserwowano w leśnictwie Cielcza cztery młode osobniki tego wyjątkowego i rzadkiego gatunku. Było to rodzeństwo z tego samego lęgu i gniazda. Jak podaje nasz korespondent i obserwator Michał Białek, „jeden z czterech młodych ptaków z tamtego lęgu stwierdzony został po 1053 dniach od obrączkowania 191 km od miejsca wyklucia w m. Czaplina (gm. Słońsk, woj. lubuskie). Ptak w dniu zaobserwowania był w dobrej kondycji. Był zaobserwowany w towarzystwie innego bociana czarnego”. To dobre wieści, tym bardziej, że ilość bociana czarnego w naszym kraju jest szacowana na ok. 1500 par.

Zestawili: M. Białek, WoJak

STWIERDZENIA PTAKA

Numer ptaka: 526071

ID	Data	Obserwator	Osobnik	Miejsce stwierdzenia	Zgłaszający
526071	21.06.2018	VT BŁEŁ WŁD 18BX	bocian czarny Czarna noga	Kadłubowa Jarosin, Jarosin POLSKA (WIELKOPOLSKIE)	Michał Białek
526072	09.09.2021	WŁD 18BX	bocian czarny Czarna noga	CZAPLINA, BUCIÓŁEK POLSKA (LUBUSKIE)	Kamil Zięba Martyna Smolna Martyna Czuryba

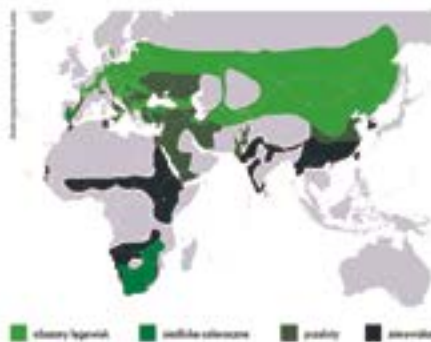


BOCIAN CZARNY

(*Ciconia nigra*)

Bocian czarny podlega ochronie ścisłej, a wokół gniazd wyznaczane są strefy ochrony całorocznej i okresowej. Dokładna lokalizacja gniazd jest objęta tajemnicą, by chronić ptaki przed intruzami. W program ochrony i monitoringu populacji tego gatunku zaangażowani są leśnicy i ornitolodzy z całej Polski.

Bocian czarny to rzadki gatunek. Zasiedla Północną i południową część Azji, od Półwyspu Iberyjskiego po wschodnie kraje Rosji i Chin. Ponadto izolowana populacja zasiedla Afrykę południową. Europejskie bociany czarne zimują w Afryce na południe od Sahary, a częściowo – na południu Azji.



Na przełomie XIX i XX wieku bocianów czarnych w Polsce było bardzo niewiele. W 1966 r. ich liczebność szacowano na 500-530 par lęgowych. Dzięki ochronie, wysiłkom leśników, naukowców i miłośników przyrody, udało się stworzyć tym ptakom odpowiednie warunki do gniazdowania. Aktualnie liczebność bociana czarnego w Polsce szacowana jest na **1400-1600 par.**

To gatunek typowo leśny. Unika sąsiedztwa człowieka. Gniazda buduje na okaziałych drzewach, głównie dębach, na wysokości kilkuset metrów od ziemi.



Realizowany od 2016 roku projekt edukacyjny **Bociany Czarne Online** ma odświeżyć tajemnice życia tego gatunku. Transmisja online z gniazda to wspólny projekt edukacyjny Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi i Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego.

Transmisja online:
lody.lasy.gov.pl/bocianyczarne

RDLP w Łodzi na Facebooku:
<http://www.facebook.com/LasyPonawowalodz/>

ZAGROŻENIA

Wrogowie naturalni to jastrząb, bielik, kuna leśna oraz rył. Pokarm zagrożają również kolizje z liniami energetycznymi. Poza tym bociany czarne i białe w okresie wędrowek są obiektem polowań – głównie w Libanie i na Malcie.

OKRES LĘGOWY

Samica składa w kwietniu

2-5 białych jaj

(podczas wysiadywania nabierają zabrudzeń)



Wysiadywanie – oba ptaki

32-35 dni

Przez pierwsze trzy-cztery tygodnie życia młode są strażone przez przynajmniej jednego z rodziców, a kamione przez obydwój. Pakiety opuszczają gniazdo na przełomie lipca i sierpnia w wieku ok. 70-80 dni.

Pakiety bociana czarnego po wykluciu są pokryte delikatnym białym puchem.

Bociany czarne w czasie jednego sezonu są ptakami monogamicznymi. W kolejnych sezonach może dochodzić do zmiany partnerów. Każda para buduje zwykle więcej niż jedno gniazdo, które mogą być oddalone o siebie nawet o kilka kilometrów.

Pakiety i osobniki dorosłe odżywiają się głównie niewielkimi rybami. Uzupełnieniem pokarmu są płazy oraz drobne bezkręgowce. Dorosłe ptaki zdobywają pokarm brodząc w płytkich śródlęśnych ciekach.



Łodygi chmielu zawsze zawijają się w prawo

Spośród wszystkich typów lasów spotykanych w Polsce najbardziej tajemnicze są bagienne olsy. Miejsca całkowicie zalane wodą, brak dróg, płatanina roślinności wokół podstaw pni drzew czynią je nieprzyjawnymi, a zarazem niedostępnymi dla przeciętnego spacerowicza. Mimo terenowych uciążliwości oraz niezliczonych rojów meszek i komarów, wędrówka po tym bardzo bogatym przyrodniczo terenie, chociaż nie jest zadaniem łatwym, pozostawia niezapomniane przeżycia.

Drzewostan olsów tworzą głównie olchy czarne o strzelistych sylwetkach. Towarzyszą im jesiony wyniosłe, brzozy omszone i sosny zwyczajne. W warstwie podszytu widać kruszynę pospolitą, kalinę koralową, czeremchę zwyczajną oraz krzaczaste formy niektórych gatunków wierzb. Charakteru niedostępności i tajemniczości takim miejscom zdecydowanie nadaje obecność chmielu zwyczajnego (*Humulus lupulus*). Jego łodygi pną się wysoko na rosące tu drzewa i gęsto oplatają ich pnie i gałęzie. Stwarza to wielką liczbę kryjówek i miejsc dogodnych do budowy gniazd dla drobnych ptaków śpiewających.

Już w średniowieczu chmiel zwyczajny przywędrował na nasze tereny z południowej Europy. Jako roślina uprawna znany był na ziemiach polskich w X-XI wieku. Dzisiaj występuje na obszarze całego kraju, nie tylko na terenie olsów. Lubi osłonięte miejsca nasłonecznione, stąd często znajdziemy go także na skrajach lasów łęgowych o odpowiedniej wystawie czy też w podmokłych zaroślach wierzbowych nad brzegami strumieni i rowami. Czterokanciaste pędy dzikiego chmielu wyrastają z silnie rozwinętych i sięgających głęboko w glebę korzeni. Osiągają 6-8 m długości, a na zimę obumierają. Pokryte są haczykowatymi zagiętymi ku tyłowi włoskami, co umożliwia im wspinanie się na podpory. Zawsze zawijają się w prawo. Jeśli nie znajdują podpory, płożą się po ziemi. Młode pędy, zbierane



Chmiel w uprawie

w czasie, kiedy zaczynają swój wzrost, spożywane są jako warzywo. Smakiem przypominają szparagi. Bardzo wysoko cenione są w krajach zachodniej Europy, gdzie zaliczane są do grupy najdroższych warzyw na świecie.

Chmiel jest rośliną dwupienną, co oznacza, że wiatropylne kwiaty męskie i żeńskie rozwijają się na różnych roślinach. Kwitnie w lipcu i sierpniu. Kwiaty męskie zebrane są w wiechowate zwisające kwiatostany. Żeńskie kwiaty tworzą kwiatostany przypominające wyglądem niewielkie szyszki drzew iglastych. Osiągają



Muzeum Wikliarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomyślu

do 3 cm długości. Zwłaszcza ich zewnętrzne błoniaste łuski mają wiele gruczołków wydzielających cenne związki chemiczne. Na plantacjach uprawnych rosną wyłącznie osobniki żeńskie chmielu. Zbiera się je pod koniec lata. Są doskonałą i bardzo cenioną przyprawą wykorzystywaną głównie w procesie produkcji piwa, któremu nadają charakterystyczny smak i aromat. Znajdują też zastosowanie przy produkcji leków, kosmetyków, likierów. Napary z chmielu łagodzą nadpobudliwość, usprawniają procesy trawienne, działają bakteriobójczo. Z włókien uzyskiwanych z łodyg chmielu wyrabiano kiedyś sznury, liny i płótno żaglowe. Wywaru z liści używano do barwienia wełny i jedwabiu.

Polska należy obecnie do światowej czołówki krajów, na terenie których uprawiany jest chmiel. Największe plantacje tej rośliny można spotkać na Lubelszczyźnie, Dolnym Śląsku i w Wielkopolsce. Uprawa chmielu w regionie Nowego Tomyśla znana jest już od kilkuset lat. Właśnie w tym mieście znajduje się Muzeum Wikliarstwa i Chmielarstwa. Na przygotowanej tam wystawie prezentowane są jego odmiany i wszystko to, co związane jest z ich uprawą i przetwórstwem.

WACŁAW ADAMIAK

ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

Stara Buczyna w Rakowie

Rezerwat ten ustanowiono zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 10 grudnia 1971 roku. Ochroną objęto las o powierzchni 3,51 ha. Jej celem jest zachowanie ze względów naukowych i dydaktycznych fitocenoz leśnych (zbiorowiska roślinnego), reprezentujących związki lasów bukowych (*Fagion sylvaticae*) i lasów grądowych (*Carpinion betuli*). Wiek drzewostanu szacuje się tu na ok. 200 lat. „Stara Buczyna” leży w południowej części województwa wielkopolskiego, w powiecie kępińskim (gmina Łęka Opatowska), około kilometra na zachód od miejscowości Raków. Rezerwat obejmuje oddział 87h Nadleśnictwa Doświadczalnego Siemianice.

Oprócz gatunków roślin ściślej chronionych, są także te objęte ochroną częściową, m.in. kopytnik pospolity (*Asarum europaeum* L.). Na obszarze rezerwatu zaobserwowano również ok. 109 gatunków grzybów wielkoowocnikowych,



Kielionka błyszcząca

a wśród nich - kielionkę błyszczącą o kształcie kieliszków z żółtawym wnętrzem, pieniżkówkę dębową o białym kapeluszu osadzonym na długiej nóżce oraz pochwiaka jedwabnikowego o białym kapeluszu przypominającym sta-

rannie uczesaną wata cukrową.

Ciekawe jest także środowisko owadów - występuje tu 27 gatunków z rodziny biegaczowatych, a wśród nich np. objęte ochroną biegacz zielonozłoty i biegacz gładki. Licznie reprezentowana jest awifauna - są strzyżyki, rudziki, kosy, pierwiosnki oraz sikory modraszki i ubogie.

W pobliżu rezerwatu przebiega niebieski szlak pieszy, a prowadzącymi do niego łącznikami są dwie leśne drogi o szerokości 3 m, biegnące w kierunku południowym. Drogi te można wykorzystać do zwiedzania rezerwatu.

Zestawił: WoJak

Źródła: „Leśne rezerwaty przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016, www.lzd-siemianice.home.pl, www.leka-opatowska.pl

